

Iwona Piwońska

WYBRANE PROBLEMY MIESZKANIOWE W MIASTACH POLSKI W LATACH 1950–1956 W ŚWIETLE AKT MINISTERSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Problemy mieszkaniowe w okresie stalinizmu nie doczekały się jak dotąd większych opracowań, opartych na pogłębionych kwerendach źródłowych. Zwykle były one traktowane, jako element szerszych analiz polityki i budownictwa mieszkaniowego¹. Wskazywano na ich odrębność, wynikającą z wyjątkowo mocnej ingerencji państwa. W tym okresie próbowano bowiem wcielić w życie dotacyjny model polityki mieszkaniowej, oparty na dominującej roli państwa, centralne finansowanie oraz kierowanie gospodarką mieszkaniową, przy jednoczesnej reglamentacji rozdziału mieszkań².

Ważnym zbiorem źródeł, który może wzbogacić naszą wiedzę na ten temat jest przechowywany w Archiwum Akt Nowych (AAN) zespół akt Ministerstwa Gospodarki Komunalnej (MGK). Przedstawiany szkic jest próbą opisaną wybranych wątków problemów mieszkaniowych, jakie powtarzały się w poddanych kwerendzie aktach tego resortu.

MGK w okresie stalinowskim

Ministerstwo zostało powołane na podstawie ustawy z 19 kwietnia 1950 r. o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji państwowej („Dziennik Ustaw”, nr 19, poz. 156 z 28 kwietnia 1950 r.). Zgodnie ze statutem do zadań resortu należało m.in.: opracowanie kierunku rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

¹ Zob. m.in. A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1987; D. Jarosz, *Mieszkanie się należy. Studium z peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.

² K. Krzekotowska, *Prawo mieszkaniowe. Stan prawny na dzień 1 marca 1988*, Warszawa 1988, s. 11.

koordynowanie rozwoju tej gospodarki z ogólnokrajowymi planami gospodarczymi, regionalnymi i mieszkaniowymi planami zagospodarowania przestrzennego; koordynowanie planów inwestycyjnych; ustalanie zasad i form planowania gospodarki komunalnej; opiniowanie projektów zarządzeń. Ponadto MGK miało uprawnienia kontrolne w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw resortu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz do załatwiania zażaleń wniesionych przez pracowników przedsiębiorstwa lub osoby trzecie. Do zadań ministerstwa należało również orzekanie w zakresie spraw kwaterunkowych, organizowanie mieszkalnictwa, wprowadzanie publicznej gospodarki lokalami i ustalanie norm zagęszczeń mieszkań.

Ministerstwo podzielono na trzynaście departamentów: Gabinet Ministra, Departament Administracyjno-Prawny, Departament Planowania, Departament Techniki i Dokumentacji, Departament Zatrudnienia i Płac, Departament Ekonomiczny, Departament Zaopatrzenia, Departament Gospodarki Komunalnej, Departament Usług Komunalnych, Departament Usług Komunalnych – Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców, Departament Rozwoju Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Departament Budownictwa Komunalnego, Departament Inwestycji Mieszkaniowych ZOR. W marcu 1972 r., po 22 latach istnienia, MGK zostało rozwiązane („Dziennik Ustaw”, nr 11, poz. 78 z 29 marca 1972 r.)³.

Po tym skrótowym przedstawieniu przemian organizacyjnych MGK, spróbujmy szerzej scharakteryzować główne problemy mieszkaniowe, jakimi zajmowało się ministerstwo, posiłkując się jego zachowanymi archiwaliami.

MGK contra fungus domesticus

Jednym z tych problemów, który mocno absorbował MGK była plaga grzyba domowego. W związku z powszechnością jego występowania zaplanowano ogólnopolską akcję walki z tą „patologią substancji mieszkaniowej”. W tym celu, zarządzeniem Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wydanym w porozumieniu z MGK i Instytutem Techniki Budowlanej, powołano przy ministerstwie Komisję do walki z grzybem domowym. Stworzono także urząd Komisarza, który koordynował prace nad jego usuwaniem. Zajmował się on również sporządzaniem statystyki na podstawie „oddolnie” zebranego materiału, zapewnianiem środków finansowych i materiałowych oraz szkoleniem kadr.

Jak można przeczytać w aktach Departamentu Rozwoju Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, „Mając na uwadze stworzenie odpowiednich warunków i podstaw organizacyjnych do przeprowadzenia akcji zwalczania grzyba

³ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Ministerstwo Gospodarki Komunalnej (dalej – MGK), wstęp do inwentarza.

domowego na terenie całego kraju, a przede wszystkim w Gdańsku, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwala co następuje: Powołanie dnia 1.10.1950 roku »Komisarza« do walki z grzybem domowym. Komisarz działa w ramach organizacyjnych MGK [...]»⁴.

Akcja odgrzybiania sprowadzała się do: inwentaryzacji budynków zagrzybionych w miastach, w zabudowie zwartej i luźnej; zaplanowania robót odgrzybiających bądź zabezpieczających przed wilgocią, polegających na wykonaniu remontów kapitalnych i bieżących; przeprowadzenia konserwacji lub robót rozbiórkowych wyłącznie dla celów odgrzybiania.

O fatalnym stanie budynków mieszkalnych pod względem zagrzybienia świadczy krótkie sprawozdanie pt. „Problem zagrzybienia budynków w Polsce”. Już pierwsze jego zdanie oddaje powagę zjawiska: „W chwili obecnej zagrzybienie budownictwa w Polsce **przybrało formy kłęski** [*podkr. dok.*]. Obejmuje ona w szczególności osiedla miejskie, takie jak: Gdańsk, Szczecin i Wrocław, przy czym na terenie Wrocławia nasilenie zagrzybienia jest największe [...]»⁵.

Jak twierdzono w materiałach ministerialnych: „Grzyb opanowuje przede wszystkim budynki, które dłuższy czas pozostawały w stanie uszkodzonym bez opieki i remontów [...]»⁶. Problem zagrzybienia domów mieszkalnych nie pojawił się w Polsce z dniem powołania komisji do jego zwalczania, jednak dopiero w 1949 r. zorganizowano kurs dla inżynierów i techników na temat grzyba domowego i sposobów radzenia sobie z nim. W okresie planu sześcioletniego zorganizowano pracownie: chemiczną i mykologiczną, zajmujące się sprawą badania grzybni oraz impregnatów zabezpieczających drewno przed zniszczeniem.

Skalę zjawiska najlepiej obrazuje raport dotyczący stanu zagrzybienia Wrocławia – miasta, gdzie problem ten występował szczególnie często. Opierając się m.in. na danych Nadzoru Budowlanego oraz Instytutu Techniki Budowlanej ustalono, że około 500 obiektów mieszkalnych było tam zagrzybionych, czyli „Okolo 20 tysięcy ludziom groziła ewakuacja. We Wrocławiu 70% budynków narażonych było na atak grzyba. Wynikało to z przed- i powojennych zaniedbań. Niemożność podjęcia natychmiastowych remontów spowodowała, że zagrzybienie przybrało formę kłęski. Na skutek niszczycielskiej działalności grzyba zdarzały się zapadnięcia stropów, sufitów i podłóg aż do piwnic. Niektóre budynki były zniszczone »od góry do dołu«. Grzyby atakowały piwnice, stropy drewniane oraz konstrukcje dachowe»⁷.

⁴ AAN, MGK, sygn. 11/1, k. 1, Komisja do walki z grzybem domowym, Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zorganizowania walki z grzybem domowym 1950–1951.

⁵ *Ibidem*, k. 48, 1950–1951.

⁶ *Ibidem*, k. 6, 1950.

⁷ *Ibidem*, k. 48–52, Stan zagrzybienia Wrocławia, 1950.

Oszacowano, że zagrzybienie w domach występowało na około 3 000 000 m² stropów. Uważano, że jego przyczyną było istnienie ognisk grzyba w okresie przedwojennym, brak dachów, używanie do remontów wilgotnego i zainfekowanego drewna, nieuprzątnięte gruzowiska zawierające gnijące części drewniane, jak również wadliwe działanie urządzeń sanitarnych. Jednak najważniejszym czynnikiem był wysoki poziom wód gruntowych, spowodowany m.in. wadliwym działaniem częściowo zniszczonej sieci kanalizacyjnej miasta. „W wyniku tego faktu piwnice w domach są silnie zawilgocone lub nawet zalane wodą”⁸. W raporcie zaznaczono, że przyczyną rozwoju grzyba był również człowiek i jego niechlujne użytkowanie mieszkań.

Akcja odgrzybiania Wrocławia była planowana na trzy lata. Miała ona objąć 890 budynków (27 mln m²).

Na szczeblu administracyjnym grzyba potraktowano poważnie. Zlecono analizy chemiczne w celu rozpoznania gatunków grzybów domowych oraz ocenę ich szkodliwości na ludzi. Opracowano pięcioetapową instrukcję odgrzybiania budynków autorstwa inżyniera M.[?] Walthera, w której zalecano m.in. coroczne kontrolowanie budynków pod względem zagrzybienia, bez względu na to, czy zostały zauważone jakiegokolwiek jego objawy. W instrukcji wymieniono zewnętrzne symptomy obecności grzyba (specyficzny zapach, zwiększona wilgotność powietrza, uginanie się podłóg, plamy i zacieki na ścianach, pryzmatyczne spękanie elementów drewnianych, odstawanie tynków, owoce grzybów występujące przy szczelinach desek podłogowych). W zarządzeniu podkreślano również ważność kontrolowania i przeprowadzania tzw. odbioru robót odgrzybiających. Poddano ocenie środki odgrzybiające i impregnaty, wytypowano najwłaściwsze metody impregnacji drewna budowlanego. Przygotowano bilans preparatów odgrzybiających oraz impregnatów. Zachęcano do stosowania środków chemicznych zwalczających grzyba. Przeprowadzono szkolenie kadr w zakresie zasad użytkowania mieszkań. Zlecono kontrolę zaopatrzenia, kosztorysowania, wykonawstwa i inwentaryzacji⁹.

Remonty

Inną kwestią, po części związaną z problemem grzyba domowego, były remonty mieszkań – a ściślej ich brak lub niewłaściwe wykonanie – w budynkach nadających się jeszcze do eksploatacji.

Podstawowe informacje liczbowe na ten temat zawierają tabele 1 i 2.

⁸ *Ibidem*.

⁹ AAN, MGK, sygn. 11/1, k. 67, Instrukcja odgrzybiania budynków 1950–1951.

Tabela 1

**Nakłady na remonty kapitalne budynków mieszkalnych i rzeczowe wykonanie remontów
w planie sześcioletnim**

| Rok | Nakłady w mln zł | Remonty | | Uwagi |
|-------|---------------------|-------------------|----------------|---|
| | | Budynki w tys. | Izby w tys. | |
| 1950 | 382,4 | 25,0 | 562,3 | |
| 1951 | 391,5 | 31,5 | 639,4 | Remonty zabezpieczające i podłączenia |
| 1952 | 527,6 | 35,5 | 652,0 | Remonty zabezpieczające, odbudowa budynków częściowo zamieszkałych i niezamieszkałych, odzysk izb |
| 1953 | 537,6 | 41,9 | 703,2 | Remonty zabezpieczające, odbudowa, odzysk izb, podłączenia |
| 1954 | 859,7 | 38,1 | 606,4 | Remonty zabezpieczające, odbudowa, odzysk izb, podłączenia, remonty kapitalne |
| 1955 | 1149,0 | 37,1 | 714,5 | Remonty zabezpieczające, kapitalne, odbudowa, odzysk izb, podłączenia |
| Razem | 3847,8 | 209,1 | 3877,8 | |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, MGK, sygn. 2, k. 49, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

Tabela 2

**Odzyskiwanie izb w budynkach częściowo zamieszkałych i niezamieszkałych,
odbudowywanych ze środków na remonty kapitalne w latach 1951–1955**

| Rok | Nakłady w mln zł | Liczba izb |
|-------|---|------------|
| 1950 | Nakłady nie były wyodrębnione z ogólnych nakładów na remonty | 5 282 |
| 1951 | | |
| 1952 | 113,90 | 10 000 |
| 1953 | 92,90 | 10 210 |
| 1954 | 113,11 | 6 500 |
| 1955 | 48,60 | 4 910 |
| Razem | 368,51 | 36 902 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, MGK, sygn. 2, k. 53, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej...

W dokumencie podsumowującym osiągnięcia i braki planu sześcioletniego w podstawowych działach gospodarki komunalnej, problem remontów zaliczony został do porażek pomimo nakładów finansowych i wytycznych dotyczących ich przeprowadzania: „Starając się objąć remontami możliwie największą ilość

budynków, zmniejszono zakres remontów prawie wyłącznie do zabezpieczenia podstawowych elementów konstrukcji, tj. dachów i stropów, ścian, fundamentów, klatek schodowych oraz urządzeń sanitarnych i wodociągowo-kanalizacyjnych. Nie obejmowano remontami wyposażenia mieszkań: pokoi, pieców otworów drzwiowych i okiennych, co biorąc pod uwagę zaniechanie całkowite prawie remontów bieżących nie poprawiło warunków mieszkalnych. Nakłady na remonty kapitalne w Planie 6-letnim wyniosły 3850 milionów złotych i wzrastały bardzo poważnie z 382,4 tysięcy złotych w 1950 roku do 1,149 milionów złotych w 1955. Szczupłość nakładów w stosunku do zalegających i narastających potrzeb remontowych pozwalały niemal wyłącznie na przeprowadzanie remontów zabezpieczających elementy konstrukcyjne i urządzenia sanitarne. Dopiero w dwu ostatnich latach [1955, 1956] w takich miastach, jak: Warszawa, Łódź, Bydgoszcz, Grudziądz, Włocławek, Poznań, Gniezno, Bytom, Chorzów, Bielsko, Będzin, Kraków czy Chrzanów **przeprowadzono częściowo kompleksowe remonty kapitalne, rozszerzając ich zakres na wyposażenie mieszkań** [*podkr. dok.*]: podłogi, drzwi, okna piece itd. W 1955 roku ilość nakładów na remonty kapitalne szacuje się na 30% całości nakładów remontowych. Do budynków, w których przeprowadzono tylko remonty zabezpieczające trzeba będzie powrócić w najbliższych latach [...] Przeglądy stanu technicznego budynków dokonane przez Rady Narodowe zasobów mieszkaniowych pod zarządem własnym i osób prywatnych wykazały, ok. 250 000 izb z nieusuniętymi zniszczeniami wojennymi, zdewastowanych przez tymczasowych lokatorów, o dużym stopniu zagrzybienia. Większość tych budynków znajdowało się w miastach woj. zachodnich i północnych (przeciętne nakłady remontowe oszacowano na 4000 tysiące złotych na izbę obliczeniową, tj. 1 milion złotych na całość). Nie przyznanie odpowiednich środków na remonty tych budynków spowoduje konieczności rozbiórki w okresie Planu 5-letniego około 140 tysięcy budynków o 2100 izb, w których nie były przeprowadzone w okresie powojennym remonty kapitalne. Obecnie budynki te wymagają kapitalnych remontów pełnych (wraz z remontami mieszkań), tj. 2000 złotych na izbę obliczeniową, czyli 4 200 000 na całość. Hamowanie rozwoju remontów i utrzymywanie ich na poziomie z roku 1955 nie pozwoliło na zrealizowanie zadań masowego podniesienia poprawy warunków mieszkaniowych. Ponadto nie powstrzymano zwiększającej się liczby budynków wypadających z użytkowania na skutek niedostatecznego zakresu remontów [...]”¹⁰.

Założenia planu pięcioletniego świadczą o tym, że problem był naprawdę poważny i logistycznie złożony. Zagadnienie prowizoryczności remontów było trudne do opanowania przez wiele lat, a świadczy o tym protokół z przeprowadzonej kontroli w Jeleniej Górze, dotyczącej prowadzenia prac remontowo-

¹⁰ AAN, MGK, sygn. 2, k. 40–41, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

-budowlanych w 1958 r.: „Administracja Domów Mieszkalnych w Jeleniej Górze i Miejski Zarząd Budownictwa Mieszkaniowego winny tak realizować remonty i konserwacje bieżących budynków, aby dążyć przede wszystkim do zabezpieczenia ich przed niszczeniem. Istnieją poważne zaniedbania na tym odcinku. Nie wykonuje się wielu koniecznych napraw zewnętrznych, gdy tymczasem istnieje tendencja do wykonywania remontów wewnętrznych i to niejednokrotnie w zakresie nieodpowiednim, ponieważ winny one obarczać, obciążać najemcę, np.: malowanie klejowe, olejne itp. Na 32 zlecenia w IV kwartale 1958 roku 3 dotyczyły napraw dachów, rynien i rur, reszta to zlecenia wewnętrzne [...]”¹¹.

Na odcinku remontów kapitalnych sprawa nie przedstawiała się korzystniej. W raportach dotyczących wspomnianej kontroli wskazywano, że: „Wadliwe [było] typowanie budynków do remontów, niesprecyzowanie zadań, dowolne rozszerzanie zakresu robót przez inspektorów nadzoru w trakcie budowy [...]”¹². Protokoły typowania budynków były przygotowywane jedynie przez inżyniera, a nie zespołowo. Ustalenia „takiej jednoosobowej komisji” daleko odbiegały od stanu rzeczywistego wykazywanych remontów. Skutkiem niekompetencji było zlecenie prac zbędnych lub należących do najemcy. Zlecano również przebudowy budynków, które znacznie przekraczały ich wartość. Ponadto protokoły nie zawierały szczegółowej lokalizacji robót. „W aktach obiektów realizowanych w ramach planu bieżącego roku nie znaleziono ani komisyjnych protokołów typowania, ani kosztorysów. Protokoły typowania w zasadniczy sposób odbiegają zarówno zakresom robót, jak i orientacyjnej kwoty planowania na remont od kwot zrealizowanych na obiektach [...]. Na skutek braku komisyjnego typowania budynków do planu remontów kapitalnych oraz braku znajomości zasad polityki remontowej, w planowych i realizowanych robotach remontowych stwierdzono nieekonomiczne wykorzystanie środków na roboty zbędne bądź obciążające najemców oraz odbudowę budynków nieczynnych gospodarczo [...]. Inspektorzy nadzoru w pracy swojej całkowicie odrzucają protokoły typowania i kosztorysy, a zakres robót wg własnego często dowolnego rozeznania wpisują do dziennika budów, korygując go w miarę życzeń lokatorów poprzez dodatkowe zapisy w tych dziennikach. Z wypowiedzi inspektora nadzoru wynika, że należy na każde życzenie lokatora się zgodzić, bo tylko tym sposobem uniknie się interwencji, skarg i zażaleń [...]”¹³. Opisane w cytowanym dokumencie problemy należy uznać za typowe dla remontów przeprowadzanych w miastach polskich w tym okresie.

¹¹ AAN, MGK, sygn. 1/222, k. 49, Kontrola przeprowadzona przez MGK w miejskim przedsiębiorstwie remontowo-budowlanym w Jeleniej Górze w dniach 5–19.12.1959 r.

¹² *Ibidem*, k. 51.

¹³ AAN, MGK, sygn. 1/221, k. 27–30, Kontrola przeprowadzona przez MGK w Miejskim Zarządzie Budownictwa Mieszkaniowego w Jeleniej Górze, 1958 r.

Dodatkowe problemy powodowała prowizoryczność urządzeń grzewczych lub ich brak w nowych mieszkaniach. Doprowadzało to do »niedogrzewania« lokali, a w rezultacie do zagrzybiania. Zaniedbania, powierzchowność prac konserwatorsko-remontowych, brak odpowiednio przeszkolonych ludzi, którzy by rozumieli, czym jest substancja mieszkaniowa, w rezultacie prowadziły do ciągłego uszczuplania zasobów lokalowych. Niezrozumienie jednego problemu przysparzało kolejnych. W jednym z dokumentów urzędowych na ten temat pisano m.in.: „W wyniku niedostatecznych remontów kapitalnych, a do roku 1954 prawie nieistniejących remontów bieżących zwiększy się ilość budynków mieszkalnych kwalifikujących się do rozbiórki [w roku 1952 (39 500 izb), 1953 (33 106 izb), 1954 (45 441 izb)]. W tym czasie rozebrano 38 262 izby. Trudności w dostarczaniu izb zaistniały szczególnie w wielu mniejszych miastach i osiedlach, gdzie się dotychczas prawie nie budowało. Ludność jest zmuszona do przebywania w starych koszarach, barakach, gdzie nie ma może bezpośredniego zagrożenia budowlanego, ale jest poważne zagrożenie dla zdrowia. Lokuje się obywatele w takich miejscach ze względu na brak mieszkań zastępczych. Budownictwo rozproszone prowadzone przez Rady Narodowe [RN] w pionie resortu gospodarki mieszkaniowej ma za zadanie wyrównywanie ubytków budynków mieszkalnych. W szczególności w zakresie odtwarzania wypadających z użytku budynków znajdujących się w zarządzie RN. Przy założeniu, że Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR) wyrównuje potrzeby mieszkaniowe przyrostu ludzi miejskiej. W latach 1950–55 RN odbudowały ze środków na remonty kapitalne ok. 37 200 izb, a w ramach planu inwestycyjnego 675 budynków [...]”¹⁴.

Jak twierdzi Bolesław Januszaniec „W okresie lat 1945–1950 mimo wysiłków skierowanych na odbudowę obiektów zniszczonych, przy równoczesnym zintensyfikowaniu działalności inwestycyjnej, zdołano uzyskać zaledwie 300 tysięcy nowych izb mieszkalnych [...]”¹⁵. W świetle tak nikłych wyników budowlanych, niewątpliwie za krótkowzroczne należy uznać podejście do zabezpieczania już istniejących izb mieszkalnych.

„Wyposażenie miast”

Innym problemem, któremu urzędnicy MGK poświęcali wiele miejsca w materiałach o charakterze urzędowo-administracyjnym, było to, co wówczas nazywano „wyposażeniem miast”¹⁷. Chodziło przede wszystkim o podstawowe instalacje.

¹⁴ AAN, MGK sygn. 2, k. 42–48, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

¹⁵ B. Januszaniec, *Uprzemysłowane budownictwo mieszkaniowe z lat 1955–1970. Jego wady i sugestie ich usuwania*, Warszawa 1979, s. 5.

Napływ ludności do miast wywołał gwałtowny wzrost zapotrzebowania na wodę dla przemysłu i gospodarstw domowych. W rezultacie spowodowało to przeciążenie urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Niekiedy w całych dzielnicach następowała przerwa w dostawie wody w godzinach szczytu. Urządzenia wodociągowe były przestarzałe i coraz bardziej zdewastowane wyśrubowaną eksploatacją. Pod koniec 1955 r. około 90 osiedli ZOR (Zakład Osiedli Robotniczych) doświadczało braku wody, a niektóre nie były w ogóle podłączone do sieci wodociągowej. W tym czasie zaopatrzonych w kanalizację komunalną było 390 miast. Tak jak w wypadku wodociągów, najgorsze wskaźniki pod tym względem osiągały województwa: łódzkie, warszawskie i białostockie¹⁶.

W dokumentach Departamentu Inwestycji podsumowujących osiągnięcia i braki planu sześcioletniego zagadnienia wodociągów i kanalizacji zakwalifikowano z jednej strony do sukcesów, a z drugiej do porażek. Liczba osób korzystających z wodociągów wzrosła o 1,720 tys., a ogólna ilość wody dostarczanej przez wodociągi komunalne z 310 000 000 m³ do 562 000 000 m³ rocznie, tj. o 181,2%. Zużycie wody na jednego mieszkańca korzystającego z wodociągu zwiększyło się z 30 m³ do 34,3 m³ rocznie. Na szybki rozwój usług wodociągów komunalnych w planie sześcioletnim miały wpływ nakłady inwestycyjne (1 577 000 zł). Umożliwiły one rozbudowę sieci wodociągowej o 999 km, (przy czym przejęcia sieci od ZOR oraz uruchomienie nieczynnych odcinków dały dodatkowe 800 km oraz rozbudowę i budowę ujęć wodociągowych w wielu miastach).

Największymi inwestycjami wodociągowymi były: budowa i rozbudowa ujęć i rurociągów tłocznych dla Górnego Śląska, budowa nowego ujęcia i magistrali dla Krakowa, rozbudowa ujęć w Lublinie, Białymstoku, Częstochowie, Rzeszowie i Bielsko-Białej, budowa nowych systemów wodociągowych w Mielcu, Dębicy, Krasnymstawie i Łąncucie.

Jednak głównym źródłem większej efektywności wodociągów było obok wymienionych inwestycji wykorzystanie przedwojennych rezerw urządzeń wodociągowych. Przy minimalnych nakładach na zespoły pompowe takie miasta, jak: Warszawa, Wrocław, Szczecin, Łódź zwiększyły produkcję wody bez podstawowych inwestycji. Trzecim czynnikiem mającym wpływ na zwiększenie usług wodociągowych było zagęszczenie miast. Pozwoliło to zaopatrzyć w wodę dużą liczbę mieszkańców bez konieczności rozbudowy sieci wodociągowej. Ale ta korzyść okazała się też problemem. Gwałtowny wzrost zapotrzebowania na wodę ludności oraz przemysłu wymusił uruchomienie wszystkich rezerw produkcyjnych, często awaryjnych oraz doprowadził do naruszenia technicznego dopuszczalnych obciążeń urządzeń uzdatniających wodę. Skutkiem takiego stanu rzeczy było obniżenie jakości wody.

¹⁶ D. Jarosz, *op.cit.*, s. 82–84

Według oceny wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych z 1955 r. w 55,7% była ona dobra, w 15,6% – zła, 30,3% – oceniono jako „wątpliwą i zmienną”. Nie wyrównano dysproporcji w zakresie zaopatrzenia w wodę miast wojewódzkich: wskaźnik ludności miejskiej korzystającej z wodociągów w województwie wrocławskim wynosił 3,3%, województwie stalinogrodzkim – 84,4%, województwie poznańskim – 62,2 %, województwie warszawskim – 25,2%, województwie łódzkim – 9,2%. Natomiast udział procentowy w nakładach inwestycyjnych na wodociągi w okresie planu sześcioletniego kształtował się następująco: w Warszawie – 7,50%, w województwie stalinogrodzkim – 54,6%, w Łodzi – 12,1%, w województwie krakowskim – 7,3%, województwie łódzkim – 0,27%, a w województwie warszawskim – 0,77%¹⁷.

Wyposażenie lokali użytkowych w podstawowe instalacje wodno-kanalizacyjne ilustruje tabela 3.

Tabela 3

Wyposażenie techniczne miejskich lokali użytkowych w Polsce w 1951 roku

| Województwo | Rok | Liczba izb | Podłączenia do sieci wodociągowej (liczba izb) | Podłączenia do kanalizacji miejskiej (liczba izb) | Podłączenia do kanalizacji wewnętrznej (liczba izb) |
|-------------|------|------------|--|---|---|
| Warszawa | 1949 | 70 790 | 60 000 | 58 000 | 1650 |
| | 1950 | 72 245 | 62 850 | 61 400 | 1575 |
| | 1951 | 73 328 | 7000 | 68 000 | 1200 |
| warszawskie | 1949 | 15 708 | 4197 | 4017 | 3316 |
| | 1950 | 16 511 | 6662 | 6037 | 3326 |
| | 1951 | 17 200 | 7107 | 7332 | 4406 |
| bydgoskie | 1949 | 50 780 | 31 547 | 29 810 | 4544 |
| | 1950 | 59 935 | 33 093 | 31 267 | 4550 |
| | 1951 | 66 740 | 33 618 | 31 576 | 4575 |
| poznańskie | 1949 | 60 320 | 24 618 | 23 508 | 12 194 |
| | 1950 | 66 930 | 28 490 | 27 740 | 14 239 |
| | 1951 | 71 114 | 30 066 | 29 113 | – |
| Łódź | 1949 | 169 540 | 18 976 | 11 820 | 16 |
| | 1950 | 167 620 | 19 788 | 12 105 | – |
| | 1951 | 168 740 | 24 660 | 13 787 | – |
| łódzkie | 1949 | 31 696 | 178 | 140 | 98 |
| | 1950 | 39 677 | 3608 | 3550 | 134 |
| | 1951 | 40 983 | 4070 | 4261 | 542 |

¹⁷ AAN, MGK, sygn. 2, k. 1, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

| | | | | | |
|----------------|------|-----------|-----------|-----------|---------|
| kieleckie | 1949 | 8743 | 4952 | 4689 | 1879 |
| | 1950 | 9455 | 5449 | 5062 | 2144 |
| | 1951 | 10 873 | 6209 | 5822 | 2144 |
| lubelskie | 1949 | 6807 | 1750 | 1579 | 2994 |
| | 1950 | 7073 | 1765 | 1592 | 2990 |
| | 1951 | 7233 | 1785 | 1604 | 2983 |
| białostockie | 1949 | 32 941 | 12 498 | 11 330 | 326 |
| | 1950 | 31 881 | 14 128 | 11 097 | 351 |
| | 1951 | 32 185 | 15 795 | 13 522 | 416 |
| olsztyńskie | 1949 | 80 392 | 51 745 | 46 212 | 1018 |
| | 1950 | 82 026 | 52 824 | 46 867 | 1024 |
| | 1951 | 82 582 | 53 573 | 47 360 | 1041 |
| gdańskie | 1949 | 215 165 | 181 361 | 175 539 | 9558 |
| | 1950 | 220 726 | 182 777 | 177 073 | 9256 |
| | 1951 | 226 723 | 198 691 | 193 553 | 9170 |
| koszalińskie | 1949 | 138 612 | 113 977 | 102 092 | 15 107 |
| | 1950 | 141 085 | 116 829 | 104 317 | 15 225 |
| | 1951 | 146 951 | 122 596 | 109 618 | 14 917 |
| szczecińskie | 1949 | 209 655 | 172 184 | 171 139 | 6824 |
| | 1950 | 211 224 | 175 392 | 172 667 | 6908 |
| | 1951 | 212 869 | 176 220 | 173 635 | 6920 |
| zielonogórskie | 1949 | 146 018 | 118 811 | 107 308 | 19 268 |
| | 1950 | 149 343 | 121 155 | 110 120 | 19 515 |
| | 1951 | 154 594 | 124 991 | 113 828 | 20 013 |
| wrocławskie | 1949 | 660 245 | 500 148 | 427 921 | 97 264 |
| | 1950 | 677 920 | 520 888 | 444 867 | 99 048 |
| | 1951 | 709 764 | 548 088 | 477 170 | 100 149 |
| opolskie | 1949 | 93 294 | 69 453 | 63 941 | 6829 |
| | 1950 | 95 756 | 71 931 | 65 965 | 6725 |
| | 1951 | 100 240 | 76 235 | 69 375 | 3327 |
| katowickie | 1949 | 250 563 | 196 245 | 183 518 | 30 666 |
| | 1950 | 244 525 | 196 737 | 180 185 | 31 276 |
| | 1951 | 256 269 | 199 750 | 186 242 | 31 609 |
| krakowskie | 1949 | 27 678 | 20 750 | 19 739 | 4806 |
| | 1950 | 32 519 | 24 123 | 22 848 | 5616 |
| | 1951 | 35 482 | 27 582 | 25 978 | 5976 |
| rzyszowskie | 1949 | 10 635 | 7020 | 7278 | – |
| | 1950 | 11 501 | 8168 | 8379 | – |
| | 1951 | 12 605 | 8703 | 8745 | – |
| RAZEM | 1949 | 2 279 582 | 1 590 410 | 1 449 580 | 218 357 |
| | 1950 | 2 337 952 | 1 646 657 | 1 493 138 | 223 902 |
| | 1951 | 2 426 475 | 1 666 739 | 1 580 521 | 209 388 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, MGK, sygn. 3/2, k. 6–7, Instrukcje i wytyczne dotyczące planowania na rok 1950–1951.

Mimo poważnych trudności w zaopatrzeniu w wodę zbyt późno poczyniono kroki ograniczające marnotrawstwo wody przez zakłady przemysłowe. Nakłady na remonty kapitalne sieci wodociągów były także niewystarczające. Na przykład w 1953 r. przeprowadzono zaledwie 13% niezbędnych remontów sieci, a w 1954 r. około 23%.

Sprawa kanalizacji oraz oczyszczania ścieków nie przedstawiała się lepiej. Stwierdzono, że w czasie „sześciolatki” pogłębiły się dysproporcje między skanalizowaniem poszczególnych miast. Wskaźnik ludności miejskiej korzystającej z wodociągów w 1949 r. wynosił 58,9%, a w 1955 r. – 66%. Z kanalizacji w 1949 r. korzystało 45,9%, a w 1955 r. – 54,1%. Liczba ludności miejskiej pozbawionej kanalizacji w 1955 r. sięgała około 5,5 mln, wodociągów – 4,1 mln. Industrializacja zwiększyła zanieczyszczenie wód powierzchniowych oraz ilość ścieków miejskich i przemysłowych. W tym okresie nie oddano ani jednej większej oczyszczalni ścieków. Z istniejących 128 komunalnych oczyszczalni 19 było całkowicie nieczynnych, a z pozostałych tylko nieliczne spełniały swoje zadanie. Spowodowane było to przecięzzeniami lub niefachową obsługą¹⁸.

Zaniedbania w rozbudowie i adaptacji wodociągów i kanalizacji hamowały m.in. rozwój budownictwa mieszkaniowego. Pisano o tym m.in. w dokumentach odnoszących się do oceny stanu gospodarki komunalnej w województwie kieleckim: „Rozwój budownictwa mieszkaniowego spowodował konieczność równoważnego rozwoju urządzeń komunalnych [...]. Pod koniec 1950 roku w miastach woj. kieleckiego (z uwzględnieniem małych miast) o liczbie 75 135 mieszkań o 148 317 izbach było zaopatrzonych w wodociąg sieciowy tylko 17 303 mieszkania, a w kanalizację 16 575. Katastrofalnie wręcz przedstawia się sytuacja w małych miastach powiatowych. Do dziś nie ma tam wodociągów i kanalizacji. Tak np. w Opocznie, gdzie inwestuje się w budownictwo mieszkaniowe od [1950?] roku nie pobudowano własnych urządzeń kanalizacyjnych, toteż niemal dla każdego budynku buduje się **osobne doły szambo** [*podkr. dok.*], których oczyszczanie pochłania dodatkowo 100 tysięcy złotych w ciągu roku. Brak koordynacji przynosi gospodarce straty. Brak sprecyzowanych programów budowy urządzeń komunalnych w dużych miastach utrudnia plan zabudowy i rzutuje ujemnie na realizację budownictwa mieszkaniowego i go podraża [...]

¹⁹

W 1958 r. do sieci wodociągowej w województwie kieleckim podłączonych było 5176 nieruchomości, co stanowiło 11,8% ich ogółu. Przewidywano, że do końca 1960 r. procent ten wzrośnie do 14,5%, a do końca 1965 r. – do ponad 20%. Do sieci kanalizacyjnej podłączonych było 3089 nieruchomości

¹⁸ *Ibidem*, k. 1–3, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

¹⁹ AAN, MGK sygn. 1/224, k. 33–35, Ocena stanu bieżącego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej woj. kieleckiego, 9.08.1958 r.

w miastach, co stanowiło 9,1%. W 1960 r. przewidywano wzrost do 12,5%, zaś do końca 1965 r. – do 19%²⁰.

Gruzowiska

Następnym istotnym problemem, który pojawiał się w aktach Ministerstwa Gospodarki Komunalnej była sprawa odgruzowywania miast i osiedli. Można o niej przeczytać (jeszcze dekadę po zakończeniu działań wojennych) w dokumentach dotyczących wytycznych dla planu pięcioletniego: „Mając na uwadze konieczność usunięcia resztek śladów zniszczeń wojennych zalegających w postaci gruzowisk uchwała Prezydium Rządu z 20.03.1955 roku przewiduje ustalenie 5-letniego planu odgruzowywania miast. Dla 1956 roku przewiduje się odgruzowanie 509,7 ha terenów. MGK wnosi o dotacje na ten cel z budżetu państwa w wysokości 115,7 milionów złotych, bez uwzględnienia obniżki o 30 milionów proponowanej przez Ministra Finansów [...] Uzasadnieniem takiej prośby były dane liczbowe obrazujące stan zagruzowania kraju. [...] Na terenie 393 miast i osiedli znajduje się jeszcze ok. 49,105 tys. metrów sześciennych gruzowisk, które obejmują powierzchnię ok. 2 867 000 ha. [szczegółowy plan usunięcia gruzów po 1955 r. przedstawia tabela 4]. Zagruzowane są głównie województwa zachodnie i północne. Ok. 50% gruntów [przeznaczonych do odgruzowania] znajduje się we Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku, Kołobrzegu i Elblągu. W latach ubiegłych prawie całkowicie usunięto gruzowiska z województw centralnych. W latach 1954–1955 odgruzowano 209 ha, przy czym koszt odgruzowania pokrywano w pierwszym rzędzie ceną cegły rozbiórkowej, której odzysk w tych latach wyniósł 883 milionów sztuk [...]”²¹.

Tabela 4

Plan odgruzowania miast na lata 1956–1960

| Rok | Obszar gruzowisk | Ilość gruzu | Planowana dotacja w mln zł |
|-------|------------------|-----------------------|----------------------------|
| 1956 | 509,7 ha | 6,917 m ³ | 115,7 |
| 1957 | 683,6 ha | 10,296 m ³ | 197,9 |
| 1958 | 682,5 ha | 10,390 m ³ | 255,7 |
| 1959 | 451,9 ha | 6,828 m ³ | 165,3 |
| 1960 | 539,2 ha | 5,674 m ³ | 132,5 |
| Razem | 2866,9 ha | 40,105 m ³ | 867,1 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, MGK, sygn. 2, k. 58, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

²⁰ *Ibidem*, k. 46–47.

²¹ AAN, MGK, sygn. 2, k. 55–56, Założenia rozwoju gospodarki komunalnej w Planie 5-letnim 1956–1960.

Całokształt odgruzowywania i oczyszczania każdego miasta i osiedla został rozpisany i uzasadniony w dokumentach ministerialnych dotyczących uchwały z 20 sierpnia 1955 r.²² Postanowienia dotyczyły planowanego usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach. Wytyczne zostały oparte na szczegółowej inwentaryzacji gruzowisk dokonanej w czwartym kwartale 1955 roku. Wskaźniki kosztów oczyszczania terenów miejskich uzależniono od warunków terenowych (od 21 do 51 zł od 1 m² terenu, w tym rozbiórki pozostałych ruin, wywozu gruzu oraz splantowania i prowizorycznego zagospodarowania uprzątniętego terenu).

Szkody górnicze

Kolejnym zagadnieniem, często poruszonym w aktach ministerstwa było projektowanie oraz zabezpieczanie budynków mieszkalnych na terenach zagrożonych skutkami odbudowy górniczej. Pierwsze urzędowe wytyczne dotyczące zabezpieczania budynków przed szkodami górniczymi ustalono 7 grudnia 1948 r. na konferencji ZOR w Zabrze. Następnie Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli wydało 19 lipca 1951 r. Instrukcję nr 6 w sprawie wymagań technicznych, jakie powinny być stosowane przy wznoszeniu budynków murowanych, mieszkalnych na terenach eksploatacji górniczej („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli”, nr 8, poz. 81 z 10 sierpnia 1951 r.)²³.

Zniszczenia domów spowodowane szkodami górniczymi, tj. związanymi z eksploatacją węgla objawiały się rozmaicie. Zależały od wielu czynników: położenia domu w stosunku do odbudowy górniczej, jego kształtu, rozmiaru, od rozmieszczenia pomieszczeń, od jakości materiałów budowlanych, podłoża, od jakości fundamentu oraz od wielkości otworów okiennych, luków drzwi i piwnic. Istotne było również to, czy budynek stał pojedynczo, czy w zabudowie szeregowej oraz od „charakteru obniżenia spowodowanego odbudową górniczą”²⁴. Jeśli znane były uwarunkowania geologiczne, górnicze oraz stan techniczny budynku można było ustalić, czy były to zniszczenia górnicze czy budowlane.

Najistotniejszą sprawą było położenie budynku w stosunku do lokalizacji eksploatacji górniczej. Nade wszystko podległy uszkodzeniom domy leżące na granicy załomu oraz w najbliższym jego sąsiedztwie, wskutek czego budynek doznawał nagłych, mocnych wstrząsów i pękał. Jak pisał Jerzy Grochowicz,

²² „Monitor Polski” 1955, nr 92, poz. 1189, Uchwała nr 666 Prezydium Rządu w sprawie planowej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach.

²³ AAN, MGK, sygn. 11/17, k. 60, Jerzy Grochowicz, *Szkody górnicze – projektowanie zabezpieczeń budynków mieszkalnych*, cz. I, Katowice 1958.

²⁴ *Ibidem*, k. 20–28.

redaktor opracowania dotyczącego opisywanej problematyki: „Możemy powiedzieć, że najbardziej ucierpią budynki wskutek zawałów. I nie rzadkie są wypadki, w których domy albo same się zawalają (jak to miało miejsce w Zabrze, Chorzowie i Czeladzi) albo są tak wydatnie uszkodzone, że trzeba je rozebrać, np. w Będzinie [...]”²⁵.

Bardzo niebezpieczną dla budynków była strefa rozciągania. Domy leżące w tej strefie, wskutek pęknięć podłoża (gdy została przekroczona granica wytrzymałości muru), rozrywały się u dołu. Takie pęknięcia występowały przeważnie w miejscach najsłabszych, czyli we wszystkich „mniejszych przekrojach” występujących nad i pod oknami i drzwiami. Spękania domu mogły być tak silne, że budynek zdołałby pochylić się z czasem tak, że byłoby to widoczne „gołym okiem”. Uszkodzenia budynków na skutek odbudowy górniczej występowały w sklepieniach zarówno piwnic, jak i mieszkań, czasem na przedłużeniu spękań murów, czasem pod pewnym kątem do nich, przeważnie wzdłuż sklepień. Zdarzały się odspojenia sufitów od ścian oraz poszczególnych ścian od siebie. Drzwi i okna wypaczały się do tego stopnia, że nie można ich było otworzyć, a w oknach pękały szyby. Natomiast pęknięcia schodów były dość rzadkie, ponieważ klatki schodowe zbudowane były masywniej. Częściej zapadały się, względnie obniżały całe schody w stosunku do reszty budynku. Przy rozrywaniu domu, szczególnie w wypadku, gdy bieg ułożenia desek podłogi był równoległy do przebiegu głównych pęknięć, tworzyły się w podłodze szpary dochodzące nawet do kilku centymetrów²⁶.

Dalsze części tego opracowania zawierają naukową analizę różnych typów szkód i sposobów zabezpieczania przed nimi budynków²⁷.

Na podstawie analizy dokumentów MGK nie udało się ustalić liczby zabezpieczanych budynków oraz kosztów ich ochrony. Jak wynika z rozdziału szóstego omawianego opracowania projektowanie oraz zabezpieczanie domów na terenach eksploatacji górniczej było bardzo kosztowne i problematyczne. Dodatkowo powodowało zwiększone zużycie materiałów deficytowych, takich jak stal zbrojona i cement. Koszty wzrastały także poprzez brak odpowiedniego programu nauczania w szkołach technicznych oraz nieosiągalnej literatury fachowej. Taka sytuacja sprawiała, że zabezpieczanie budynków było kosztowne, przeprowadzane nieprawidłowo i zwykle niedostatecznie wzmocniało budynki²⁸.

²⁵ *Ibidem*, k.23.

²⁶ *Ibidem*, k. 24–25.

²⁷ *Ibidem*, k. 5–28.

²⁸ *Ibidem*, k. 62.

Konkluzje

Kwerenda, a następnie analiza akt MGK z lat 1950–1960 pozwala na poczynienie kilku uwag:

1. W zachowanej dokumentacji źródłowej z tego okresu problemami najczęściej poruszonymi były kwestie: grzyba domowego, remontów budynków mieszkalnych, ich wyposażenia w podstawowe instalacje, odgruzowania miast oraz szkód górniczych.

2. Jako szczególnie ważne z punktu widzenia badań nad kwestiami mieszkalnictwa należy uznać nie tylko materiały o charakterze opisowym, pozwalające na zorientowanie się w tym, jakiego typu problemy były przedmiotem zainteresowania ministerstwa i jego agend terenowych. W zachowanej sprawozdawczości znajdują się również trudne do uzyskania w inny sposób dane liczbowe, dotyczące wskazanych wyżej szczegółowych zagadnień z zakresu gospodarki komunalnej.

3. Analizowane archiwalia nie zawsze pozwalają jednak, ze względu na istniejące braki, na zbadanie skuteczności działań podejmowanych przez Ministerstwo. Tam, gdzie jest to możliwe częstokroć okazywało się, że nie doprowadzały one do rozwiązania nawet prawidłowo zdiagnozowanych problemów. Wynikało to najogólniej z obowiązującego kształtu polityki gospodarczej.

Selected housing problems in polish cities in 1950–1956 in the light of records of the ministry of municipal economy (Abstract)

The article present selected housing problems in Polish towns and cities in 1944–1956 that were referred to in the files of the Ministry of Municipal Economy stored in the Central Archives of Modern Records in Warsaw.

According to the preserved documentation, the most frequent matters were: moulds (at the time described as a plague), refurbishments of residential buildings, their equipment with basic systems, i.e. water supply and sewage disposal; rubble clearings of towns and mining damages.

The analysed documents have made it possible to present certain numbers, hard to acquire in a different way, pertaining to the abovementioned issues; for example, in 1950 in Wrocław 70 percent of buildings were damaged by mould. The percentage of townspeople using a municipal water supply system in 1949 was 58.9, and in 1955 – 66. In 1949 45.9 percent of people were using sewerage, while in 1955– 54.1. In 1953 only 13 percent of necessary repairs of water supply systems were carried out, while in 1954 – circa 23 percent.

The thorough analysis led to the conclusion that even correctly diagnosed problems never got solved. This, roughly speaking, was the result of compulsory line of economic policy in Poland.